IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 173)**
z dnia 7 października 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 173)

7 października 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2022) 441, 442, 445, 446, 448, 451, 469 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); C(2022) 6108, 6193; JOIN(2022) 21, 30; COM(2022) 412, 443, 447, 449 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zasad finansowych mających zastosowanie do budżetu ogólnego Unii (wersja przekształcona) (COM(2022) 223 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (13 i 14 października 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM2022) 325, COM(2021) 851);

IV. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (17 i 18 października 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2012) 614).

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Kaleta** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Rafał Romanowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Anna Schmidt** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Artur Soboń** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Bartosz Grodecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Karol Karski** – poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** – naczelnik wydziału w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Aleksandra Rhein** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych w BSM; **Ziemowit Cieślik** – naczelnik wydziału z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, zaczynamy. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum. Przechodzimy do punktu…

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Jeszcze zatwierdzenie porządku.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy ktoś wnosi uwagi do porządku obrad? Proszę bardzo, przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, chciałabym prosić o wprowadzenie do porządku obrad informacji na temat spotkań w ramach Komisji, międzyparlamentarnych, bo dochodzą mnie słuchy, że niestety pan przewodniczący nie zachowuje zasad współpracy w tej Komisji. Mam na myśli konkretną rzecz. Może jest ich więcej, może o nich nie wiemy, ale w listopadzie odbywa się posiedzenie COSAC. To jest najważniejsze posiedzenie międzyparlamentarne dla naszej Komisji, spotkanie przewodniczących, w zasadzie delegacji, na czele z przewodniczącymi komisji ds. UE. Tam największy klub, jak się dowiedziałam przed chwilą od pana przewodniczącego, klub Koalicji Obywatelskiej, dwie osoby w prezydium, będąc największym klubem, nie ma żadnego przedstawiciela. Ponieważ sytuacja się powtarza, to znaczy, taka sytuacja była wtedy, kiedy panią przewodniczącą była pani przewodnicząca Czerwińska, i wydawało mi się, że ustaliliśmy, że to nie jest właściwa praktyka, bo takiej praktyki nigdy wcześniej nie było, ani wtedy, kiedy pani przewodnicząca Kloc prowadziła tę Komisję, ani wtedy, kiedy ja ją prowadziłam, więc chciałam wprowadzić do porządku obrad dyskusję na ten temat, na temat sposobu wyłaniania delegacji w tej Komisji. Bo wydaje mi się, że pewna transparentność jest niezbędna. Tak, znam argumenty pana przewodniczącego, który mówi, że przecież zaprasza inne kluby opozycyjne. Ale są pewne zasady, pan przewodniczący nie chce rozmawiać o nich poza Komisją, to porozmawiajmy sobie o nich na posiedzeniu Komisji. Dziękuję. Proszę to przegłosować.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, ja mam wniosek przeciwny. Zaraz poddam wniosek pani przewodniczącej Pomaskiej pod głosowanie, ale głos przeciwny wobec głosu pani Pomaskiej. Pozwolę sobie państwu wyjaśnić w kilku słowach moje stanowisko w tej sprawie, które już przedstawiałem pani przewodniczącej. Wydaje mi się, że jest mimo wszystko racjonalne. Na COSAC jadą cztery osoby: dwie osoby z klubu Prawa i Sprawiedliwości i dwie osoby z opozycji. To jest pewien mój ukłon w stronę opozycji, bo na poprzedni COSAC jechała jedna osoba z opozycji. Jedzie przedstawiciel klubu Nowej Lewicy i jedzie przedstawiciel Koalicji Polskiej, czyli Polskiego Stronnictwa Ludowego. Natomiast z Senatu – dostałem informację – jedzie jeden senator, pani senator, przedstawicielka Platformy Obywatelskiej. Wydaje mi się więc, że parlament będzie doskonale w parytetach reprezentowany. To znaczy, możliwie najszerzej, jak się dało, uwzględniłem w swoich wskazaniach czy w swoich prośbach o wyjazd wszystkie kluby, które są w polskim parlamencie. Wydaje mi się więc, że takiej demokracji jeszcze w tym klubie czy na tej Komisji po prostu nie było.

Przypominam, że demokracja to jest też szanowanie praw mniejszości. Na następny COSAC mam w planach zaprosić też przedstawiciela Platformy Obywatelskiej. Będę to robił rotacyjnie, z szacunkiem do wszystkich reprezentowanych sił w tej Komisji. Jak państwo wiecie, wbrew temu, co mówi pani przewodnicząca, wprowadziłem nowe, myślę, że wyższe standardy transparentności w funkcjonowaniu tej Komisji, chociażby polegające na tym, że po każdym wyjeździe zagranicznym przedstawicieli naszej Komisji członkowie tejże Komisji, którzy na takim wyjeździe byli, prezentują sprawozdanie z tych wyjazdów, mówią, co tam robili, z kim rozmawiali, o czym, jakie były wnioski, jakie postulaty. Nie mogę się więc zgodzić z panią przewodniczącą Pomaską. Nie jest to żadna złośliwość z mojej strony. Jest to wzięcie pod uwagę po prostu kształtu tego wyjazdu, który mamy teraz. I tak jak mówię, na następny COSAC na pewno pojedzie przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, natomiast jest to prerogatywa jedynie przewodniczącego Komisji, który decyduje i zaprasza osoby na wyjazdy zagraniczne w taki sposób, aby, w mojej opinii, oddać jak najszerszy kształt udziału różnych sił politycznych w składzie parlamentu. I tak też zrobiłem. Oczywiście mają państwo prawo do swojej oceny, czy to jest słuszne założenie, czy nie, ale z powyższych względów składam wnio-

sek przeciwny o niedodawanie tego punktu do porządku obrad, bo tak naprawdę w tej chwili, wydaje mi się, temat został wyczerpany.

Szanowni państwo, poddam teraz wniosek pani przewodniczącej Pomaskiej pod głosowanie. Możemy już?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie przewodniczący, pan po prostu łamie zasady, które od wielu lat obowiązywały w tej Komisji i które obowiązują we wszystkich innych Komisjach. W żadnej innej Komisji największy klub opozycyjny nie jest tak traktowany. Proszę porozmawiać z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych – co prawda teraz się zmieni – czy jakiejkolwiek innej. Wiem, że to jest zasada, która w ostatnich 7 latach, jeśli chodzi o reprezentowanie wszystkich klubów, jest łamana na każdym szczeblu. Ale nie ukrywam, że liczyliśmy na to, że praktyka w tej Komisji będzie jednak normalna, a okazuje się, że nie może być.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Drodzy państwo, myślę, że moje wyjaśnienia zostały już złożone w tej sprawie. Każdy z państwa może ocenić, czy są wiarygodne, czy nie. Ja zostaję przy swoim stanowisku. Decyzje zostały już zresztą podjęte. To nie podlega żadnemu weto ze strony członków Komisji. Ale oczywiście rozmawiać możemy.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale jest pan członkiem prezydium i pana też obowiązują pewne zasady. Nie jest pan wszechwładny.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, pani przewodnicząca…

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Marszałek Kuchciński też myślał, że jest wszechwładny i nie skończył najlepiej.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Ma pani prawo do swojego stanowiska. Teraz poddamy ten wniosek pod głosowanie.

Kto jest za wnioskiem pani przewodniczącej Pomaskiej, aby dodać ten punkt do dzisiejszego porządku obrad, proszę zagłosować na naszym systemie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Zamykam głosowanie i bardzo proszę o wyniki. 8 posłów było za, 10 było przeciw, wstrzymało się 2. W związku z tym porządek obrad pozostaje bez zmian. Bardzo dziękuję.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Marna ta wasza większość.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przechodzimy do pkt I zgodnie z przesłanym państwu porządkiem obrad. Informacja o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2022) 441, 442, 445, 446, 448, 451, 469; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. C(2022) 6108, 6193; JOIN(2022) 21, 30; COM(2022) 412, 443, 447, 449. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo wnoszą jakieś uwagi? Nie słyszę, więc stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.** Zamykamy pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zasad finansowych mających zastosowanie do budżetu ogólnego Unii (wersja przekształcona) (COM(2022) 223 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje pan minister Artur Soboń. Bardzo proszę, panie ministrze, o stanowisko.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Artur Soboń:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, stanowisko rządu do przedmiotowego wniosku Komisji dotyczy tak zwanego rozporządzenia finansowego, które obejmuje przepisy finansowe w zakresie uchwalania i wykonywania budżetu UE oraz kontroli. Celem tego wniosku Komisji jest dostosowanie przepisów finansowych do wyników negocjacji wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027, jednocześnie modernizując podstawę prawną tych działań w czasie kryzysów. Komisja proponuje również, aby wykonanie budżetu przyczyniło się do cyfryzacji oraz zielonej transformacji. Zmiany dotyczą ochrony interesów UE we wszystkich modelach zarządzania budżetem.

Stanowisko rządu zostało wypracowane we współpracy z innymi resortami. Mam zaszczyt je tu dzisiaj państwu przedstawić. Po pierwsze, w trakcie negocjacji wieloletnich ram finansowych w niektórych aktach sektorowych znalazły się odstępstwa od obowiązujących do tej pory zasad budżetowych. Zgodnie z podejściem opartym na jednolitym zbiorze przepisów konieczne jest włączenie do rozporządzenia uzgodnionych odstępstw od tych zasad. Rząd popiera takie podejście.

Wniosek uwzględnia również deklaracje złożone przez instytucje Unii w kontekście wieloletnich ram. Komisja zaproponowała tu dodanie horyzontalnego odniesienia w wykonywaniu budżetu do tak zwanego rozporządzenia w sprawie praworządności. Wdrożone zostały również: deklaracja w sprawie zewnętrznych dochodów przeznaczonych na określony cel, pochodzących z pożyczek zaciąganych przez UE, oraz deklaracja dotycząca raportowania, udzielania i zaciągania pożyczek. Również tutaj nie ma sprzeciwu rządu.

Zmiana rozporządzenia wynika z doświadczeń Unii w sytuacjach kryzysowych, w szczególności COVID-19, i tym samym obszaru zamówień publicznych. Projekt dostosowuje zasady udzielania zamówień w taki sposób, aby umożliwić instytucjom Unii ich udzielanie w imieniu państw członkowskich oraz działanie w charakterze centralnej jednostki zakupującej. Uaktualniono samą definicje kryzysu, ujmując ją w odniesieniu do zdrowia publicznego, zwierząt, sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa żywności oraz globalnego zagrożenia dla zdrowia. Ponadto znalazły się dostosowania przepisów unijnych dotyczących zamówień oraz stosowane uproszczenia. Nie ma tutaj kontrowersji dla Polski. Będziemy natomiast chcieli, aby uzupełnić te przepisy odnośnie do definicji kryzysu oraz zaproponujemy korekty, aby zapewnić spójność z innymi przepisami.

Wreszcie propozycja wprowadzenia nowego instrumentu wsparcia darowizn niefinansowych oraz możliwości przyznawania przez instytucje unijne nagród, które nie mają charakteru finansowego. Jest tu proponowane poparcie rządu.

Kolejna dotyczy propozycji dodania zasady „nie czyń poważnych szkód” do zasad obowiązujących przy wydatkach. Rząd zauważa, że zasada ta obecnie jest stosowana w odniesieniu do wszystkich programów UE. W efekcie zaproponuję jej usunięcie lub uzupełnienie pozwalające na stosowanie skalibrowanych rozporządzeń w aktach sektorowych.

W obszarze ochrony interesów finansowych wniosek rozszerza funkcjonujący w zarządzaniu bezpośrednim system wczesnego wykrywania i wykluczania, tak zwany EDES, na wszystkie modele wykonania budżetu. EDES miałby też zastosowanie do tego nowego instrumentu, czyli instrumentu na rzecz odbudowy i zwiększania odporności. Celem ma być uniemożliwienie wybierania nieuczciwych podmiotów gospodarczych do realizacji projektów finansowanych ze środków UE. System ten zakłada między innymi obowiązkowe weryfikowanie wszystkich podmiotów otrzymujących lub ubiegających się o finansowanie, podmiotów, z którymi wnioskodawca zamierza współpracować, podwykonawców, beneficjentów rzeczywistych oraz podmioty z nim powiązane, rozszerzenie wykazu wykroczeń o konflikt interesów, podżeganie do dyskryminacji i nienawiści, sprzeciwianie się współpracy w dochodzeniach i kontrolach instytucji unijnych, także rozszerzenie kompetencji Komisji, to jest wykluczenie z możliwości refundacji na podstawie rekomendacji panelu EDES.

Odnośnie do powyższego rząd podkreśla, że wspiera wszystkie działania, które wykluczałyby nieuczciwe podmioty z unijnego finansowania. Równocześnie rozwiązania, które zaproponuje Komisja, powinny być proporcjonalne oraz dobrze przygotowane i przeana-

lizowane pod kątem skuteczności i wydajności, aby nie szkodzić uczciwym odbiorcom i nie generować niepotrzebnych kosztów i obciążeń. Ocena skutków tych zmian jest niezbędna, tym bardziej że zmiany miałyby obowiązywać w trakcie realizacji projektów w tej perspektywie. Ponadto niektóre państwa członkowskie mają dobrze funkcjonujące rejestry podmiotów wykluczonych.

Rząd ma zastrzeżenia do tej propozycji Komisji. Dotyczą one między innymi właśnie kryteriów ewentualnych sankcji, które powinny dotyczyć wyłączenia podejrzeń popełnienia poważnych przestępstw, nie zaś opieszałej współpracy z organami UE czy podejrzenia o szerzenie nienawiści. Nieakceptowalne jest również rozwiązanie, by na gruncie krajowym instytucje państwa członkowskiego mogły wykluczać podmioty z dostępu do środków unijnych bez prawomocnego wyroku lub decyzji administracyjnej, a jedynie na podstawie samej rekomendacji panelu EDES. Wobec powyższego rząd opowiada się przeciw tej propozycji.

Kolejna zmiana dotyczy obowiązku wprowadzenia po roku 2027 jednolitego systemu informatycznego do eksploatacji danych i punktowej oceny ryzyka, czyli systemu ARACHNE. System, zdaniem Komisji, ma ułatwić identyfikację ryzyk nadużyć finansowych, korupcji, podwójnego finansowania, konfliktu interesów, różnego rodzaju nieprawidłowości. Propozycja obligatoryjnego wprowadzenia nowego narzędzia ARACHNE nie jest popierana przez rząd. Została ona odrzucona przez państwa w trakcie negocjacji rozporządzeń dotyczących polityki spójności właśnie na obecne ramy finansowe. Naszym zdaniem ARACHNE powinno być stosowane dobrowolnie i w tych programach, w których państwa go zaakceptowały.

Propozycje zapewnienia pomocy państw członkowskich przy egzekucji wierzytelności UE rząd ocenia negatywnie. Ewentualne przepisy w sprawie egzekucji w trybie administracyjnym wierzytelności UE powinny znajdować się w przepisach dotyczących wykonania budżetu. Ponadto tylko należności celne i podatkowe, które są ujęte w dyrektywie w sprawie wzajemnej pomocy przy uzyskiwaniu wierzytelności dotyczącej podatku, ceł i innych obciążeń, są objęte procedurą transgranicznego wsparcia tych państw w egzekucji w trybie administracyjnym. Objęcie wierzytelności Unii analogiczną procedurą przewidzianą w dyrektywie uprzywilejowałoby wierzytelności Komisji względem innej wierzytelności państw, które nie są objęte tą właśnie transgraniczną współpracą w egzekucji, a także stanowiłyby dodatkowe obciążenie dla państw, tym bardziej niezasadne, że dla roszczeń UE jest przewidziana procedura egzekucji na drodze postępowania cywilnego.

Kolejny element tego wniosku przewiduje dodanie nowych obowiązków dla instytucji wdrażających fundusze unijne w zarządzaniu pośrednim. Proponowane zmiany dotyczą między innymi prania pieniędzy, finansowania terroryzmu, unikania opodatkowania oszustw podatkowych czy uchylania się od opodatkowania, a także systemu EDES. Mogą być jednak trudne do wprowadzenia, nieproporcjonalnie zwiększą koszty i potencjalnie uniemożliwią korzystanie z niektórych instrumentów finansowych i gwarancji. Rząd opowiada się za ograniczeniem tych obowiązków, które z jednej strony doprowadzą właśnie do tych nadmiernych kosztów i opóźnią wprowadzanie tych transferów środków europejskich do poszczególnych państw, a z drugiej strony nie przyczynią się do lepszej ochrony interesów finansowych.

Wobec pozostałych propozycji Komisji rząd nie zgłasza sprzeciwu. Jednak, tak jak tu wspominałem, będą w niektórych obszarach wnioski o korekty lub uzupełnienia. Dotyczy to między innymi zmian w definicji konfliktu interesów i sprzeczności interesów zawodowych, nowego obowiązku wdrażania strategii zwalczania nadużyć finansowych oraz nowego obowiązku przysyłania do Komisji przynajmniej raz w roku informacji o odbiorcach finansowania, które następnie będą publikowane w bazie danych o beneficjentach.

Mając to wszystko na uwadze, zwracam się do Wysokiej Komisji z prośbą o poparcie i przyjęcie stanowiska rządu do tego wniosku legislacyjnego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Marcin Porzucek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję panu ministrowi za kompleksowe przedstawienie i odniesienie się do projektu. Przedstawiony wniosek dotyczy zmiany rozporządzenia finansowego obejmującego zasady i ogólne przepisy finansowe dotyczące uchwalania i wykonywania budżetu UE oraz kontrolowania jej finansów. Te główne obszary to dostosowanie przepisów rozporządzenia do wyników negocjacji w ramach wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027, zmodernizowanie podstaw prawnych do działań w razie kryzysów oraz zapewnienie tego, że budżet przyczyni się do realizacji wykorzystania cyfryzacji czy też zielonej transformacji UE, gdzie warto pewne rzeczy, w mojej ocenie, doprecyzować. Zwiększenie ochrony interesów finansowych UE we wszystkich modelach zarządzania, w tym w zarządzaniu dzielonym i pośrednim, oraz zmiany dotyczące odzyskiwania wierzytelności UE, oraz ukierunkowanie zmiany technicznej i aktualizacje, których konieczność została…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, panie pośle, na chwilkę. Szanowni państwo, jakiś rozgardiasz nam się wkradł na obrady. Ja ledwo słyszę pana posła.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Nic nie szkodzi, panie przewodniczący, ja już zmierzam do końca. Myślę, że część proponowanych postanowień rozporządzenia stanowi reakcję na ostatnie wydarzenia i tendencje. Wiele zapisów idzie w dobrym kierunku, natomiast warto pewne zapisy, o których wspominał pan minister Soboń, rozważyć i skorygować. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Pan poseł Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Mam takie krótkie pytanie – dziękuję, panie przewodniczący – do pana ministra. W tych sprawach, w których rząd polski nie godzi się na propozycje Komisji, chciałbym doprecyzować, czy chodzi o aktualny kształt tych propozycji ze strony Komisji, czy w ogóle chodzi o przekonanie rządu, że te sprawy naruszają zasady subsydiarności i one w ogóle powinny pozostać w gestii państw członkowskich. Innymi słowy, w jakim kierunku ewentualnie można iść. To znaczy, czy w ogóle nie godzimy się na te propozycje, bo uważamy, że państwa członkowskie poradzą sobie lepiej, czy będziemy się starali je poprawić, bo jest jakiś sens w tym, co Komisja proponuje?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy jeszcze są jakieś głosy ze strony państwa posłów? Nie ma.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MF Artur Soboń:

Zdecydowanie to drugie podejście, o którym pan poseł powiedział. Takie twarde „nie” dotyczy wyłącznie stosowania systemu wykluczeń EDES.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Nie widzę więcej chętnych.

Szanowni państwo, proponuję następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2022) 223 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP**. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Zamykam pkt II. Dziękuję, panu ministrowi i wszystkim państwu obecnym.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (13 i 14 października 2022 r.).

W tym punkcie rząd reprezentuje pan minister Sebastian Kaleta oraz pan minister Bartosz Grodecki. Który z panów ministrów chciałby zacząć? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w czasie Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w części obrad poświęconej wymiarowi sprawiedliwości planowane jest sprawozdanie z postępu prac nad projektem dyrektywy w sprawie ochrony środowiska. W ocenie rządu negocjowane przepisy są niezmiernie istotne dla zwiększenia efektywności ścigania przestępstw środowiskowych oraz harmonizacji przepisów krajowych w tym zakresie we wszystkich państwach członkowskich. W czasie dokonywanych prac w ramach grupy roboczej COPEN nie udało się osiągnąć kompromisu co do całości tekstu projektowanej dyrektywy. W szczególności problematyczna pozostaje kwestia sankcji karnych dla osób fizycznych art. 5 oraz prawnych art. 7. W trakcie prac nad projektem dyrektywy podczas posiedzeń grupy roboczej COPEN Polska postulowała utrzymanie wysokich progów sankcji za przestępstwa środowiskowe. Uwzględnione zostały też w toku negocjacji propozycje Polski, aby przestępstwa z art. 3 ust. 2 lit. e – przemieszczanie odpadów, lit. g – recykling statków, lit. h – zrzuty ze statków oraz lit. n – handel drewnem zostały objęte art. 5 ust. 4 projektu dyrektywy, który wprowadzi surowszą sankcję 5 lat pozbawienia wolności za tego typu przestępstwa. Czyli, krótko mówiąc, dzięki naszym postulatom przekonaliśmy dużą grupę państw, żeby te sankcje były wyższe, pomimo tego, że kilka państw zachodnich pierwotnie proponowało, żeby ta sankcja była niższa, jeśli chodzi o maksymalny wymiar kary przewidziany w tej dyrektywie.

Polska pozostaje otwarta na dyskusje nad rozwiązaniami zgodnymi z celami wskazanymi w stanowisku rządu, w szczególności w odniesieniu do potrzeby stworzenia instrumentu efektywnego i realnie przydatnego dla celów zwalczania przestępczości środowiskowej. Dlatego też przedstawione w dalszych negocjacjach nad dyrektywą rozwiązania kompromisowe dotyczące sankcji dla osób fizycznych i prawnych, jak również dotyczące art. 15 – zainteresowana społeczność, muszą zostać poddane szczegółowej i całościowej analizie i dyskusji na poziomie roboczym. To jest w części sprawiedliwość.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, czy mogę teraz pana prosić? Pan minister Grodecki.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo przewodniczący, szanowni panie i panowie posłowie, jeżeli chodzi o naszą część sprawy wewnętrzne, odbędzie się ona 14 października. Na liście punktów A mamy jeden akt legislacyjny, który pozostaje poza właściwością MSWiA, a jest we właściwości Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. To jest wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady zmieniający rozporządzenie nr 1303/2013, rozporządzenie UE 2021/1060 w odniesieniu do dodatkowej elastyczności w celu przeciwdziałania skutkom agresji zbrojnej Federacji Rosyjskiej, tak zwany *Fast Care*. To jest wniosek legislacyjny, który został w trybie obiegowym przyjęty na KSE 18 lipca, tutaj na Komisji 16 września, a w senackiej Komisji 7 września. To jest wniosek, który dotyczy również, co jest ważne podkreślenia, dwóch perspektyw finansowych, tej mijającej, która już minęła 2014–2020 i nowej 2021–2027. Tak na dobrą sprawę nie ma żadnego państwa członkowskiego, które by się sprzeciwiało tym zasadom uelastycznienia wydawania funduszów z tego budżetu spójnościowego. Polska jest tak samo zgodna w tej kwestii. Oczywiście te mechanizmy można by jeszcze bardziej uelastyczniać. Na pewno będą jeszcze prace prowadzone w dalszych pracach w Komisji.

Jeżeli chodzi o punkty nielegislacyjne, to będą trzy: forum Schengen, czyli przyszłość strefy Schengen. To jest właściwie stały element Rady wprowadzony jeszcze za prezydencji francuskiej. Mamy nadzieję, że będzie debata na temat propozycji czeskiej dotyczącej mechanizmu solidarności, bo mamy październik. Ostatnia Rada jest w grudniu, więc w grudniu Czesi powinni kończyć jakimiś konkluzjami, które dobrze by było, żeby zostały przyjęte. To tak na dobrą sprawę, jeśli chodzi o naszą Radę przyszłotygodniową, to tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję, szanowni państwo. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie ma. Więc ja pozwolę sobie dopytać o kilka kwestii. Panie ministrze, mówi pan, że będziecie dyskutować również o kwestii funkcjonowania granicy Schengen. Czy pojawi się z państwa strony kwestia ochrony granicy polsko-białoruskiej, czy nie będziecie dotykać tego tematu? Dlaczego o to pytam? Bo nielegalna migracja dalej jest faktem. Wiemy, że po stronie białoruskiej w ostatnim czasie jest znaczące wzmożenie również ewentualnego wsparcia Rosji, wojny na Ukrainie i ich napaści, a z drugiej strony zauważamy, również w Polsce, w dalszym ciągu działalność różnego rodzaju organizacji o wątpliwej działalności. Przez wątpliwą działalność rozumiem chociażby wspieranie, w moim odczuciu być może nawet nielegalnego, przemytu ludzi, bo to państwowe służby są odpowiedzialne za to, by rozpatrywać wnioski azylowe, aby ewentualnie bezpiecznie transportować ludzi, którzy nielegalnie przekraczają granice itd. Natomiast coraz więcej słyszymy w przestrzeni publicznej wprost wyrażanych opinii czy nawet zbiórek publicznych, czy nawet aktywności niektórych samorządowców, którzy uchwałami swoich gmin, miast, decydują się na wspieranie tych organizacji, otwarcie mówiąc o tym, że przedmiot tego wsparcia na przykład dotyczy – jeden jest taki przypadek z województwa pomorskiego – zakupu samochodu, który miałby transportować właśnie tych niezidentyfikowanych migrantów. Czy państwa to nie niepokoi i czy to nie jest sprawa, która w związku z tematem październikowej Rady nie powinna na niej stanąć i zostać przedyskutowana?

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Panie przewodniczący, może tak: jeżeli chodzi o samą Białoruś, to problem jest wielowątkowy. Nie dość, że mamy do czynienia z działalnością grup przestępczych – to jest jedna rzecz, i rzeczywiście zapobieganie tym procederom jest częścią naszej Rady – druga rzecz to jest kwestia ochrony granicy zewnętrznej. To jest stały element naszej agendy za każdym razem, jak jeździmy na Rady ds. Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. To jest zawsze stały punkt, który podnosimy. Sama Białoruś będzie rozpatrywana w punkcie trzecim w kontekście agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Jeżeli będzie przestrzeń, bo różnie to wygląda z czasem w tej Radzie, ale jeżeli będzie przestrzeń, to na pewno będziemy wskazywać na ten element niestabilności naszej granicy wschodniej.

Natomiast jeżeli chodzi o samo forum Schengen, to ono raczej dotyczy granic wewnętrznych i sposobów wprowadzania przez państwa członkowskie kontroli na swoich granicach wewnętrznych. Oczywiście są to tematy połączone. Nie da się rozmawiać o kontrolach na granicy wewnętrznej, abstrahując od tego, co się dzieje na zewnątrz. Natomiast tu dyskusja będzie bardziej skoncentrowana na tym, w jaki sposób, w jakim trybie i czy w sposób właściwy w tej chwili, zgodnie z kodeksem granicznym Schengen, czy te zasady nie powinny być uelastycznione czy bardziej doprecyzowane. Są wprowadzane kontrole na granicach wewnętrznych. Tak jak powiedziałem, to, że kontrole są wprowadzane, co godzi w strefę Schengen, fundament funkcjonowania Wspólnoty, jest skutkiem tego, co się dzieje na zewnątrz całej Unii. I to nie tylko na granicy wschodniej, ale także na granicy południowej, czyli na kanale śródziemnomorskim, dokładnie wschodniośródziemnomorskim i Bałkanów Zachodnich, gdzie te statystyki są w tej chwili rok do roku coraz większe. Będzie to więc taka trochę dyskusja wielotematyczna: forum Schengen, granice wewnętrzne i sposób prowadzenia kontroli. Natomiast Białoruś będzie w punkcie trzecim i, tak jak mówię, nasze stanowisko, jeżeli chodzi o ochronę granic zewnętrznych i działania wobec Białorusi, jest elementem stałym. Podnosiliśmy to już trzy- czy czterokrotnie i właściwie jest to stały element naszych wystąpień w Radzie Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozumiem, że to stanowisko Polski, jak i przede wszystkim Litwy i Łotwy, jest takie samo i jest w pełni akceptowane przez inne organy UE, przez Radę Europejską i nie ma tu wątpliwości co do tego, że…

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Panie przewodniczący, wspólne oświadczenie było podjęte przez 16 państw członkowskich podczas konferencji wileńskiej. Ono dotyczyło stricte ochrony granic zewnętrznych. 2 dni temu widziałem się z ministrem maltańskim, który podnosił również kwe-

stię problemu z zarządzaniem migracjami u nich, na Malcie, i w ogóle w rejonie całego basenu Morza Śródziemnego. Mamy tutaj wspólny front, o którym też cały czas mówimy, o wypracowaniu odpowiednich mechanizmów współpracy z państwami trzecimi w zakresie skutecznej readmisji, bo ta skuteczna readmisja, jeżeli ona nie jest dobrze przeprowadzona, to po prostu blokuje cały mechanizm i łańcuch tej procedury migracyjnej, którą wszyscy w krajach członkowskich UE mają relatywnie ten sam. W tej chwili już 16 państw członkowskich – Malta też się podpisała pod tym oświadczeniem – ochrona granic zewnętrznych to raz i skuteczna readmisja to dwa. Teraz czekamy na to, jak Komisja na to odpowie.

Pewne mechanizmy są na stole, są dostępne. To są chociażby wszystkie polityki rozwojowe, które są prowadzone przez Komisję Europejską na zewnątrz UE. Natomiast w tej chwili mamy taką sytuację, że mamy Komisję Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, a rozwojowa to jest zupełnie inna Komisja i inny komisarz. Więc naszym postulatem, także w rozmowach bilateralnych czy kuluarowych, jest to, żeby być może zwołać wspólne posiedzenie komisji, żeby się zastanowić nad tym, jakie narzędzia nacisku mamy i co możemy zrobić w państwach trzecich, aby skutecznie podpisywać z nimi umowy readmisyjne i skutecznie je egzekwować. Te umowy będą skuteczne, jeżeli będą podpisywane wspólnotowo, bo wtedy nacisk na państwa jest dużo większy. Ale to jest proces, który trwa, który kontynuujemy, kolekcjonujemy, zbieramy poparcie. Tak jak mówiłem, jest już 16 państw i coraz więcej z nich widzi problemy, z którymi UE zmaga się teraz i z którymi będzie się zmagała w przyszłości. To jest w skrócie telegraficznym sposób, w jaki działamy na tym forum unijnym w ramach naszej Komisji Spraw Wewnętrznych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze, chociaż dalej jestem nieco zaniepokojony, bo tak naprawdę odpowiedział pan częściowo na moje pytanie, trochę unikając tego fragmentu dotyczącego podmiotów, które jednak gdzieś otwarcie chcą, zdaje się, wejść w kompetencje Straży Granicznej i innych polskich służb państwowych. Skoro nasza polityka jest w pełni akceptowana na forum UE, aczkolwiek to jest nasze dominium i oczywiście tak naprawdę w znacznej mierze nasza sprawa, chodzi o to, żeby realizować traktat z Schengen, ale mimo pojawiających się na przestrzeni poprzednich miesięcy jakichś wątpliwości kreowanych przez niektóre środowiska, skoro udało się to jednoznacznie obalić, skoro nasza polityka jest zrozumiała i wręcz niektóre z państw dziękują nam za to, jak twardo bronimy granicy i że jesteśmy wiarygodnym partnerem w Schengen, to trochę nie rozumiem takiego uspokajającego tonu pana ministra, kiedy, jak na przykład w Gdańsku na ostatniej sesji Rady Miasta Gdańsk rada miasta podjęła decyzję o tym, aby 100 tys. zł przekazać gminie Michałowo na – jak to jest wskazane w uzasadnieniu uchwały – transport osób, które przekraczają nielegalnie granice. Tego tam nie ma, że nielegalnie, ale to jest tylko taka forma. Bo jeżeli ktoś się ubiega o azyl, to idzie do placówki i o ten azyl się ubiega. A taka uchwała została podjęta i nie widziałem żadnej reakcji.

Nie wiem, czy państwo o tym wiecie. Jak to państwo legalnie oceniacie? Czy tego nie należy podważyć, być może nawet unieważnić taką uchwałę? Bo widzę po prostu, że gdzieś łamie się konstytucyjny porządek podziału kompetencji między organy władzy państwowej, centralne, a samorządowej. Również w kontekście bezpieczeństwa Polski. Myślę, że nie możemy dopuszczać i przechodzić do porządku dziennego na takimi rzeczami. Więc, panie ministrze, do pana oceny, czy chciałby pan rozwinąć ten wątek, być może dokonać jakiejś analizy w przyszłości.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Panie przewodniczący, można. Od tego mamy swoje formacje mundurowe. Jest Straż Graniczna. Jeżeli dokonuje zatrzymania i w pojeździe są osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę, i są osoby, które te osoby świadomie przewożą, to kierowany jest wniosek do sądu o pomocnictwo. To robimy. To jest bardzo złożony proces, panie przewodniczący. Te osoby albo próbują przechodzić przez naszą wschodnią granicę, na odcinku z Białorusią, i faktycznie mają ustalone kontakty po naszej stronie granicy i ich celem oczywiście są Niemcy i Austria, i we współpracy z policją niemiecką udaje się to zatrzymywać, chociaż żadna służba na świecie nie ma w stu procentach skuteczności w tym

zakresie, i to jest jedna rzecz. Ta współpraca wygląda bardzo dobrze. My też nie odmawiamy readmisji wewnętrznej ze strony Niemiec. Realizujemy te wnioski właściwie w stu procentach.

Druga sprawa dotyczy rozwiązań systemowych. To znaczy, jeżeli te osoby są dobrze przygotowane pod kątem prawnym i wyrażają intencję złożenia wniosku o ochronę międzynarodową, to trafiają do ośrodków otwartych, które są w nadzorze szefa Urzędu ds. Cudzoziemców. Jeżeli ten ośrodek jest otwarty, to znakomita większość na następny dzień po prostu z tych ośrodków znika i kontynuuje swoją podróż dalej do krajów UE. Problem w tym wszystkim jest taki, że UE jako całość musi na to odpowiedzieć. Na dzisiaj odpowiedzią państw członkowskich jest zamykanie i wprowadzenie kontroli na granicach wewnętrznych. Czesi wprowadzili Słowakom, Niemcy wprowadzają Czechom, Austriacy wprowadzają Słowakom. Przed chwilą, w zeszłym tygodniu, minister słowacki mówił: nie wprowadzę Węgrom, trzeba Węgrom pomóc na granicy z Serbią. To jest cały łańcuch. Ta debata więc dotycząca bezpieczeństwa granic wewnętrznych i to, jak mamy odpowiadać na te zagrożenia, kończy się po prostu skutecznymi powrotami, skuteczną polityką powrotową. Natomiast tak, zgadzam się, różne głosy pojawiają się w tej debacie. Nie ma dobrego rozwiązania. Tak jak powiedziałem, wileńskie oświadczenie o ochronie granic podpisało 16 państw, czyli nie wszystkie państwa członkowskie. Nie ma dobrej metody, zdefiniowanej, także w prawie międzynarodowym, jak skutecznie sobie z tym radzić. Matką imigracji…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, dajmy panu ministrowi spokojnie się wypowiedzieć.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Matką i fundamentem polityki migracyjnej jest konwencja genewska z 1951 r. I to też jest podejmowane w wielu rozmowach. Konwencja genewska z 1951 r. odpowiadała na pewien stan faktyczny, który był po II wojnie światowej. Nikt nie kwestionuje zasadności wprowadzenia tego aktu prawnego. Ona jest bardzo godna i jest pewnym przełomem w sposobie myślenia o przepływach ludności z kraju do kraju. Natomiast w tej chwili mamy nowe zagrożenia i jeżeli na nie skutecznie nie odpowiemy jako wspólnota, jeżeli nie przygotujemy odpowiednich narzędzi do zarządzania migracjami, jeżeli nie odpowiemy skutecznie, jak mamy sobie radzić jako formacje mundurowe, ale też i Frontex, jeśli chodzi o problemy z instrumentalizacją migracji – to się dzieje nie tylko na granicy polsko-białoruskiej czy litewsko-białoruskiej, ale także miało miejsce już na granicy grecko-tureckiej – jeżeli sobie nie poradzimy i nie rozpiszemy dobrze protokołów związanych z prowadzeniem akcji ratowniczych w basenie Morza Śródziemnego, kto jest odpowiedzialny za akcje, czy kraj bandery, czy kraj pierwszego portu, tutaj też jest dyskusja niejednolita, jeżeli nie wypracujemy tych narzędzi szybko, jeżeli nie wypracujemy narzędzi dotyczących ścigania za pomocnictwo, za przemyt ludzi i za handel ludźmi, ale w sposób skuteczny, bo to się wszystko wiąże, można to wszystko właściwie wrzucić do jednego worka, to sobie z tym procesem nie poradzimy.

Dobrze pan wie, że UE to jest konglomerat krajów, z których każdy ma swój interes i każdy na tę sprawę patrzy w sposób adekwatny do tego, jak doświadcza migracji. Chociażby debata pomiędzy krajami pierwszego wjazdu, zobowiązanych do ochrony granicy zewnętrznej, czyli takimi, jak jest Polska, a krajami w pewnym sensie docelowymi dla tych ruchów migracyjnych. Jeżeli kraj pierwszego wjazdu ma rejestrować osoby przy wjeździe, a potem te osoby przejadą dalej w głąb UE, to znowu mamy to samo. Tu staje okoniem Grecja, staje okoniem Malta, stajemy my. Dlaczego w takim układzie, jeżeli ta osoba już wjechała do strefy Schengen i złożyła skutecznie wniosek o ochronę międzynarodową, nie może przejechać dalej, bo tam ma kuzynów, krewnych, tylko zostaje cofnięta tylko dlatego, że została wprowadzona do systemu? A została wprowadzona do systemu, bo gdzie miała zostać wprowadzona do systemu, jak nie w kraju pierwszego wjazdu. Przecież kraj pierwszego wjazdu za to odpowiada. Jest tu wielość wątków i naszą rolą w Komisji jest spowodowanie, żeby ta dyskusja nabrała pewnej dynamiki, bo na dzisiaj – ja tam jeżdżę od 2,5 roku – na dzisiaj stoimy w miejscu. Nie posunęliśmy

się do przodu. Mam nadzieję, panie przewodniczący, że uda się to zrobić jeszcze tej Komisji, z tym mandatem. Taką wyrażam głęboką nadzieję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Dziękuję, panie ministrze.

Pan poseł Karski się zgłasza.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Karol Karski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem w innej sprawie, ale to może o niej za chwilę, natomiast w kontekście tego, o czym przed chwilą była mowa, to rozumiem, że w tej chwili normalnym następstwem tego, że pan minister uzyskał wiedzę o uchwale Rady Miasta Gdańska, która potencjalnie narusza porządek prawny i jest wręcz pomocnictwem czy może być pomocnictwem w działaniach niezgodnych z prawem, to pan minister zwróci się do wojewody, aby rozpoczął czynności nadzorcze wobec tego aktu. Inaczej sobie tego nie wyobrażam. Padło tutaj takie stwierdzenie „wolne miasto Gdańsk", tylko musimy sobie historycznie uświadomić, że ono nie było wolne w sensie demokratycznym, wewnętrznym. Ono miało być wolne od Polski i Niemiec. Od Polski było, od Niemiec w końcu się nie stało wolne. Natomiast tutaj nie ma miejsca na działania organów samorządu terytorialnego, też organów państwa, które po prostu są pomocnictwem w stosunku do podejmowania czynów nielegalnych. Taka refleksja.

Natomiast druga sprawa, panie ministrze, kwestie Schengen, oczywiście funkcjonowanie obecnej strefy, ale w tym tygodniu PE rozważał kwestie związane z rozszerzeniem strefy Schengen o państwa oczywiste, czyli Bułgarię, Rumunię, Chorwację. Te państwa dawno spełniły wszelkie kryteria, a w tej chwili wywierane są na nie różne pozamerytoryczne naciski w zupełnie innych materiach po to, żeby przyznać im status, który od dawna im się należy. Zresztą także należy się obywatelom wszystkich innych państw członkowskich, bo to przecież dotyczy nie tylko danego państwa, ale możliwości podróżowania obywateli innych państw członkowskich, w tym obywateli Polski. Mam więc pytanie, czy ta kwestia w jakiś sposób również będzie rozważana na Radzie. Rozumiem, że to jest Rada ds. Wewnętrznych i Sprawiedliwości, ale może jakoś wstępnie technicznie, czy w Radzie tego typu prace są prowadzone. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Nie, nie będzie tego punktu na tej Radzie. Nasze stanowisko jest stałe. Opowiadamy się za rozszerzeniem strefy Schengen. Popieramy ambicje zarówno Bułgarów, Rumunów, jak i Chorwatów. Chorwaci muszą oczywiście dopełnić formalności, czyli przejść skutecznie waluację, natomiast nie ma tego punktu, więc nie będzie on podnoszony na piątkowej Radzie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze.

Jeszcze pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przeprosiłam pana ministra, że przerwałam, ale po prostu usłyszałam od jednego z posłów Platformy Obywatelskiej, który właśnie wyszedł, że w wolnym mieście Gdańsk nie obowiązują reguły przestrzegane przez państwo polskie. Myślę, że w polskim Sejmie polski poseł nie powinien wypowiadać takich słów i negować integralność terytorialną Rzeczypospolitej. To było dla mnie oburzające i dlatego, panie ministrze, przepraszam, że przerwałam.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, przepraszam. Mimo wszystko nie potraktowałem tego poważnie. Myślę, że to była dygresja i nie przesadzajmy. Przecież wszyscy tutaj żyjemy w Polsce, kochamy Polskę i chcemy dla niej jak najlepiej. Nikt nie chce nazistowskiego niemieckiego wolnego miasta Gdańska z powrotem. Jestem o tym przekonany. Myślę więc, że uspokójmy dyskusję, bo zmierza w ciemnych kierunkach.

Natomiast w kontekście tego, co powiedział pan poseł Karski, panie ministrze, rzeczywiście nie ekspert w zakresie prawa azylowego czy prawa dotyczącego międzynarodowych umów kształtującego nasze obowiązki w zakresie ochrony granicy czy też kwestii

naszego bezpieczeństwa, ale ta uchwała Rady Miasta Gdańska… nie wiem, czy państwo teraz, po otrzymaniu takiej wiedzy na ten temat – bo ostatnia sesja Rady Miasta Gdańska przeznaczyła 100 tys. zł dla gminy Michałowo konkretnie na transport osób, które przekroczyły granicę, tak jest to opisane w uzasadnieniu tej uchwały – czy będzie państwo w tej sprawie podejmować jakieś działania, czy my jako Komisja mamy oficjalnie poprosić Radę Miasta Gdańska o tę uchwałę. Tylko jeżeli mielibyśmy – jak zasugerował pan poseł Karski, który jest przecież profesorem prawa – skorzystać ewentualnie po dokonanej analizie z instytucji wojewody, który taką uchwałę może podważyć… ale tam są określone terminy, więc wydaje mi się, że gdybyśmy my to mieli procedować przez Komisję czy prosić o jakieś dokumenty, to te terminy mogą już być nieaktualne. Czy państwo po tej Komisji coś w tej sprawie dokonają? Czy zrobicie jakąś analizę, czy my to mamy…

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Oczywiście, możemy przeanalizować tę uchwałę, natomiast, tak jak powiedziałem wcześniej, są służby. Jeżeli dojdzie do przestępstwa, to służby mają narzędzia do tego, żeby egzekwować, jest Kodeks karny i będziemy w ten sposób działać.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, ale jest jeszcze ustanowienie prawa miejscowego, pan minister jest przedstawicielem rządu, wojewoda jest przedstawicielem rządu w województwie, więc chyba państwo jesteście bardziej do tego predysponowani, żeby takiej analizy dokonać, ewentualnie poprosić wojewodę o reakcję.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Dokonamy takiej analizy. Oczywiście.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak? Dobrze. Dziękuję.

Jeszcze mam jedno pytanie do pana ministra Kalety. Przepraszam, trochę nie na temat, ale w związku z tym, że to jest Rada ds. Sprawiedliwości, a wiem, że wielokrotnie przedstawiciel państwa resortu wypowiadał się w sprawie afery opisanej przez dziennik francuski „Liberation", dotyczącej spotkań lobbystycznych we Francji lobbystów z politykami i sędziami TSUE… Wielokrotnie prosiliśmy o informację, jak ta sprawa się zakończyła, czy są jakieś dochodzenia prowadzone przez OLAF czy przez Prokuraturę Europejską. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy w zasadzie żadnej informacji, panie ministrze. Nie wiem, czy to jest jakaś forma – przepraszam – ale lekceważenia Komisji, czy państwo po prostu też nie macie żadnej informacji. Co się dzieje w tej sprawie? Bo to jest temat, który był, ale zginął śmiercią naturalną, a nie chcę, żeby tematy ginęły śmiercią naturalną.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Panie przewodniczący, dziękuję za przypomnienie tej sprawy, bo MS RP przypomina na Radzie o tej sprawie. W grudniu zeszłego roku wnosiliśmy o przeprowadzenie stosownych postępowań przez Komisję i Prokuraturę Europejską. Prokurator kierujący Prokuraturą Europejską oświadczyła wówczas, że nie będzie informowała, czy będzie prowadziła postępowanie. Takie było podejście. Pan komisarz Reynders obiecał, że przygotuje informacje w tej sprawie. Na kolejnej Radzie ponownie o to pytałem. Pan komisarz Reynders oświadczył, że on nie widzi problemu w tej sprawie i w ogóle na tym zakończył temat. Jego oświadczenie było takie, że nie będą się tym zajmować, nie widzą problemu, nie będą się odnosić do spekulacji medialnych. W zasadzie to jest podejście Komisji Europejskiej i Prokuratury Europejskiej do tej sprawy. Co robi OLAF, ministerstwo nie wie, bo OLAF nie uczestniczy w posiedzeniach Rady. Niemniej ewidentnie ta sprawa została kompletnie zignorowana.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To bardzo przepraszam, panie ministrze, ale naciskam na to, żeby do tego tematu wrócić, bo jednak w Polsce też mamy różne poglądy, różne media różnie oceniamy jako bardziej lub mniej wiarygodne, ale kiedy jakiś kontrowersyjny temat jest wywoływany publicznie,

to jednak to się dyskutuje i niejednokrotnie są wszczynane różne postępowania wyjaśniające. Dlatego pozycja pana komisarza Reyndersa zupełnie mnie nie przekonuje i jest w kontrze do jakichś elementarnych zasad demokracji. Gazeta „Liberation" to jedna z bardzo starych francuskich gazet, która poza tym, że jest lewicowa, nie prawicowa, chociaż to nie ma znaczenia, po prostu nie pojmuje takiego stanowiska i nie przyjmuję go do wiadomości.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Panie przewodniczący, generalnie sytuacja jest taka, że tam nie ma woli, żeby to wyjaśniać. My nie mamy instrumentu jako rząd, żeby wymusić na Komisji wprowadzenie takiego postępowania wewnętrznego, więc do państwa oceny pozostawiam to podejście. Oczywiście zgadzam się z panem przewodniczącym, że o sprawie nie można zapomnieć, więc w związku z zainteresowaniem pana przewodniczącego tą sprawą po czasie w punkcie dotyczącym wolnych wniosków taką informację wniosę. Poproszę o odpowiedź pana komisarza Reyndersa i przedstawię Komisji na kolejnym posiedzeniu, jaka padła odpowiedź. Niemniej wiem – jest pan poseł Karski – pan komisarz Reynders zwraca też uwagę na Parlament Europejski, że PE coś tutaj może, nie może, nie musi. Generalnie nikt poza Polską się tą sprawą nie interesuje, więc on nie widzi potrzeby, żeby działać. Taka jest oględnie wizja pana komisarza Reyndersa. Jeśli więc z kolei ja mogę poprosić pana posła, żeby może zainteresować odpowiednich posłów, żeby tę sprawę na tym forum poruszyć, bo rzeczywiście wiele pytań ta publikacja pozostawiła i żadne z nich nie zostało zdementowane, nie zostało wyjaśnione przez instytucje unijne. I tak jak powiedziałem, nie widać, żeby była ku temu wola, żeby transparentnie jakkolwiek się do tej sprawy odnieść. Po prostu komisarz Reynders stwierdził, że on się do publikacji medialnych w ogóle nie będzie odnosił.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Karski, proszę.

Poseł do PE Karol Karski:

Ja bym jeszcze jedną rzecz zasugerował. Jeśli pan komisarz Reynders nie chce się zajmować tą sprawą, to trzeba by się zwrócić do jego przełożonej. Pan komisarz Reynders też jest osobą, która, powiedziałbym w ten sposób, zgodnie z powszechnie znanymi informacjami pan komisarz Reynders, będąc ministrem w rządzie belgijskim, był przedmiotem postępowań różnych organów belgijskich, łącznie ze stosowaniem technik kontroli operacyjnej systemem Pegasus. W państwie belgijskim tego typu działania podejmuje się w ściśle określonych przypadkach podejrzenia bardzo poważnych przestępstw. Ta sprawa też nie jest wyjaśniana. Akurat Komisja ds. Pegasusa PE zajmuje się wszystkim, tylko nie wyjaśnieniem, co się stało w odniesieniu do osoby, która jest obecnie komisarzem zajmującym się tak kluczowymi sprawami. Może więc pan komisarz też nie chce wchodzić w jakąś materię, żeby nie otwierać pewnych przestrzeni, potencjalnie mogących się również… Nie będę już dalej rozwijał tego wątku. Natomiast, tak jak mówię, jeśli pan komisarz Reynders ma jakieś deficyty woli w tym zakresie, to może warto zwrócić się do jego przełożonej w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Szanowni państwo, proponuję więc następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (13 i 14 października 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy**. Czy jest sprzeciw wobec tej konkluzji? Nie widzę. Dziękuję panom ministrom. Zamykam pkt III.

Przechodzimy do pkt IV porządku obrad, już dzisiaj ostatniego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych

UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (17 i 18 października 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

Jest z nami pan minister Rafał Romanowski, ale jest też pani minister Schmidt. Państwo będziecie razem przedstawiać stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt:

Myślę, że pan minister. Ja ewentualnie jako głos dodatkowy, gdyby była taka konieczność.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze.

To pan minister Romanowski, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, porządek posiedzenia Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa 17 i 18 października nie przewiduje punktów legislacyjnych do dyskusji, natomiast jeżeli chodzi o kwestię rozporządzenia Rady ustanawiającego na 2023 r. uprawnienia do połowów na Morzu Bałtyckim, to jest to porozumienie polityczne. Ministrowie UE ds. rybołówstwa ustalą uprawnienia do połowów na 2023 r. w odniesieniu do niektórych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim. Ustalone zostaną wysokości kwot połowowych między innymi dorsza zachodniego, dorsza wschodniego, śledzia zachodniego, śledzia centralnego, szprota, gładzicy i łososia z basenu głównego Morza Bałtyckiego, których to gatunków dokonuje połowów polska flota rybacka.

Jeżeli chodzi o rolnictwo, to popieramy działania Komisji zmierzające ku temu, aby w umowach handlowych większą uwagę przykładać do podejmowania przez partnerów konkretnych zobowiązań w obszarze zrównoważonego rozwoju, między innymi do zagadnień ochrony środowiska, dobrostanu zwierząt, praw pracowniczych, przeciwdziałania zmianom klimatu czy wylesienia. Powinniśmy dążyć do zapewnienia przez partnerów równie wysokich standardów produkcji rolnej jak w UE. Będzie to przeciwdziałać nierównym warunkom konkurencji produkcji pochodzącej z importu na preferencyjnych warunkach w stosunku do unijnej produkcji podlegającej wymogom przestrzegania wysokich standardów. Należy również dążyć do uwzględnienia w umowach instrumentów zapewniających monitoring i możliwość egzekwowania przestrzegania przez naszych partnerów zawartych umowach zobowiązań, na przykład dzięki klauzulom umożliwiającym wycofanie preferencji w przypadku niespełnienia zobowiązań dotyczących przestrzegania unijnych lub międzynarodowych standardów. Podkreślamy potrzebę uwzględnienia w negocjacjach handlowych wrażliwego charakteru niektórych sektorów rolnictwa.

Sytuacja na rynkach rolnych, w szczególności po inwazji na Ukrainę: ważnym czynnikiem wpływającym istotnie na rynki rolne, a w szczególności rynki zbóż oraz rynek olejów roślinnych jest wojna w Ukrainie, która spowodowała zerwanie łańcuchów dostaw tych produktów i bardzo duży wzrost ich cen. Na rynkach rolnych, zwłaszcza od końca lutego, tj. od wybuchu wojny, na Ukrainie obserwuje się wzrost cen produktów rolnych, które w większości osiągają poziom dotąd nienotowany w historii. Postępuje redukcja pogłowia trzody chlewnej, co wynika z braku opłacalności produkcji w związku z rekordowymi zbiorami jabłek. Sytuacja rynku jabłek deserowych może w najbliższych miesiącach ulec dalszemu pogorszeniu. W ślad za wzrastającymi kosztami energii elektrycznej, które mogą zmusić dostawców jabłek do ich jak najszybszej sprzedaży w okresie następującym bezpośrednio lub krótko po ich zbiorach. Ponadto przedstawiciele rynku zgłaszają narastające problemy związane z deficytem pracowników sezonowych pochodzących z krajów trzecich.

Wracając, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do ciekawostek, jeżeli chodzi o posiedzenie Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbędzie się właśnie w dniach 17 i 18 października, to wśród punktów przewidzianych do przyjęcia bez dyskusji podczas posiedzenia Rady znajduje się dokument o charakterze legislacyjnym, to jest wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady w sprawie poprawy równowagi płci wśród dyrektorów spółek giełdowych oraz powiązanych środków COM(2012) 614. Dlatego jest tu pani minister Schmidt, która, mam nadzieję, że będzie zdecydowanie bardziej wiarygodna, jeżeli chodzi o przedstawienie tego wniosku dotyczącego dyrektywy PE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę, pani minister, o uzupełnienie.

Sekretarz stanu w MRiPS Anna Schmidt:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, chciałam powiedzieć, że rząd podtrzymuje stanowisko, które było prezentowane na początku roku na posiedzeniu Komisji, jak również na Radzie EPSCO i na COREPER. Oczywiście jest to stanowisko negatywne. Co do zasady popieramy cel tej dyrektywy. Rzeczywiście konieczne jest przyjrzenie się mechanizmom wyłaniania zarządu i rad nadzorczych w spółkach. Ten parytet nie zostaje zachowany i procentowy udział kobiet rzeczywiście jest niesatysfakcjonujący, więc co do zasady idea dyrektywy jest słuszna. Natomiast niewłaściwe są zdaniem rządu mechanizmy, które mają regulować tę materię.

Po pierwsze, naruszenie art. 5 traktatu o UE, a więc zasady pomocniczości, i oczywiście zasady subsydiarności. Jest to materia, która należy do wyłącznych kompetencji państw członkowskich. Uważamy, że właściwe jest tutaj wypracowanie na łamach prawa krajowego wewnętrznych mechanizmów i wewnętrznych przepisów, które uregulują tę kwestię. Szczególnie że przepisy zawarte w projekcie, zgodnie z ostatnią nowelizacją, uległy pewnemu obostrzeniu. Po pierwsze, materię dyrektywy rozszerzono z dyrektorów niewykonawczych, a więc z rad nadzorczych, na zarządy spółek, a więc zgodnie z nowym brzmieniem dokumentu, z nowym brzmieniem projektu dyrektywy, parytet płci mechanizmami, które wprowadza dyrektywa, ma być stosowany zarówno w przypadku rad nadzorczych, jak i zarządów spółek notowanych na giełdzie.

Druga kwestia to oczywiście skrócony czas wejścia w życie dyrektywy o półtora roku i skrócony czas transpozycji z 2 do 3 lat. Chcę zwrócić uwagę państwa posłów, że debata nad tym kształtem dokumentu i w ogóle nad problemem braku parytetu płci, jeśli chodzi o rady nadzorcze i zarządy spółek notowanych na giełdzie, toczy się na łamach UE od 2012 r. Jest mnóstwo wątpliwości, które zgłasza nie tylko Polska. W związku z tym do tej pory nie udało się wypracować konsensusu w tej sprawie. W tej chwili aktualna wersja dokumentu jeszcze, jak powiedziałam przed chwilą, zaostrza przepisy, skracając terminy, jakie dyrektywa ma narzucić państwom na wprowadzenie przepisów, które reguluje ta materia, w związku z czym podtrzymujemy stanowisko, że to jest materia przepisów prawa wewnętrznego, prawa krajowego. Oczywiście cel co do zasady bardzo słuszny, natomiast niemożliwy do osiągnięcia właściwymi mechanizmami, które projekt dyrektywy proponuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję pani minister.

Czy są głosy w dyskusji? Nie ma głosów. Szanowni państwo, proponuję następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowiskach, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 17 i 18 października 2022 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy**. Sprzeciwu nie słyszę. Taką konkluzję podejmujemy.

To był ostatni punkt. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.